

Tom 12/2020, ss. 455-464

ISSN 0860-5637

e-ISSN 2657-7704

DOI: 10.19251/rtnp/2020.12(23)

www.rtnp.mazowiecka.edu.pl

**Grzegorz Gołębiewski**

Towarzystwo Naukowe Płockie

**KS. ANDRZEJ ZAKRZEWSKI, SIEĆ OCHOTNICZYCH STRAŻY  
POŻARNYCH W DIECEZJI PŁOCKIEJ. STAN NA DZIEŃ 1 GRUDNIA  
2019 R., WYD. PŁOCKI INSTYTUT WYDAWNICZY, PŁOCK 2020, SS. 417.**



W 2020 r. ukazało się obszerne opracowanie ks. Andrzeja Zakrzewskiego na temat Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie diecezji płockiej. Autor pełni funkcję kapelana strażaków powiatu sierpeckiego i duszpasterza strażaków diecezji płockiej. Tematyką strażacką interesuje się od dawna, czego efektem jest trzynastcie publikacji książkowych, dotyczących OSP z terenu diecezji płockiej, a zwłaszcza powiatu sierpeckiego<sup>1</sup>.

Edytorsko książka wydana jest w miękkiej oprawie, na papierze dobrej jakości, z czytelnym drukiem. Na okładce - na niebieskim tle - Autor zamieścił mapę diecezji płockiej z zaznaczonym podziałem na dekanaty. Opracowanie składa się z dziewięciu rozdziałów, z których najważniejszy jest ostatni, przybliżający Ochotnicze Straże Pożarne, funkcjonujące na terenie diecezji płockiej. Na końcu zamieszczona została bibliografia oraz liczne fotografie przedstawiające współczesnych działaczy strażackich oraz kościelne uroczystości strażackie. Omawiana pozycja jest rozwinięciem opracowania z 2010 r.<sup>2</sup>. Słowo wstępne zamieścił ks. prof. dr hab. Waldemar Graczyk, podkreślając związki strażaków ze swoimi parafiami i ich proboszczami oraz udział w uroczystościach kościelnych. Słowo wstępne jest też swoistą rekomendacją opracowania.

W następującym potem *Wprowadzeniu* ks. A. Zakrzewski przedstawił bazę źródłową, na jakiej oparł swoją publikację. Wykorzystał zbiory Archiwum Diecezjalnego w Płocku, Archiwum Państwowego w Płocku, źródła drukowane i akty prawne, prasę lokalną, opracowania historyczne, kroniki OSP oraz własne ankiety, wysłane do oddziałów Ochotniczych Straży Pożarnych.

Jak już wspomniano, opracowanie składa się z dziewięciu rozdziałów. W pierwszym - *Rys historyczny diecezji płockiej* Autor omówił przede wszystkim zmiany terytorium diecezji na przestrzeni kilkuset lat, a zwłaszcza w XIX i XX w., do ostatniej korekty w 1992 r. W rozdziale II - *Pożary przyczyną strat materialnych i ludzkich dramatów* ks. A. Zakrzewski na wybranych przykładach przedstawił pożary na ziemiach polskich od XII do XVIII w. oraz najbardziej tragiczne w skutkach pożary w II połowie XX w. i współcześnie. W podobny sposób zaprezentował pożary na terenie diecezji płockiej od XVI w. do początków XX w. oraz współcześnie.

W rozdziale III - *Przepisy dotyczące zapobiegania pożarom* przybliżył przepisy przeciwpożarowe na ziemiach polskich na przestrzeni wieków od XVI

---

<sup>1</sup> Zob. w bibliografii omawianego opracowania, s. 360 - 361.

<sup>2</sup> A. Zakrzewski, *Ochotnicze Straże Pożarne w Diecezji Płockiej*, Płock 2010.

do XIX oraz po 1945 r. Przedstawił też zarządzenia obowiązujące na terenie diecezji płockiej w latach 1824 - 1863. Ponieważ wtedy jedną z częstszych przyczyn pożarów były podpalenia, władze wojewódzkie wydawały stosowne zarządzenia dotyczące zwalczania tego typu procederu ogłaszane przez księży z ambon w czasie niedzielnych nabożeństw. W tym czasie nie organizowano jednak żadnych instytucji czy organizacji, które miałyby gasić pożary.

Przełom w tym względzie nastąpił dopiero w II połowie XIX w., co Autor opisał w rozdziale IV - *Narodzony ruch strażackiego w diecezji płockiej*. Pierwsza straż ogniowa powstała w gubernialnym Płocku w 1875 r., wkrótce potem - w 1880 r. w Płońsku. W 1881 r. zorganizowanych zostało kolejnych siedem straży w miastach powiatowych, a dalszy rozwój nastąpił na przełomie XIX i XX w., kiedy straże ogniowe zaczęły powstawać także na wsi. Inicjatorami powstania straży byli zwykle księża, urzędnicy, prezydenci i burmistrzowie miast czy naczelnicy powiatów. Służyli w nich ludzie z różnych grup społecznych i zawodowych oraz - poza Polakami - przedstawiciele mniejszości narodowych (Rosjanie, Żydzi, Niemcy). W miastach straże liczyły wtedy od kilkudziesięciu do prawie 200 członków (Płock). Już na tym etapie działalności straże dysponowały sprzętem gaśniczym w postaci sikawek, drabin, toporków, bosaków itp. Borykały się jednak z poważnymi i permanentnymi problemami finansowymi, co zmuszało zarządy do różnej aktywności w celu pozyskania pieniędzy.

Po wybuchu I wojny światowej, w kwietniu 1915 r., ustępujące z Królestwa Polskiego władze rosyjskie zgodziły się na powstanie Związku Floriańskiego zrzeszającego ochotnicze straże ogniowe, co było osobistą zasługą Bolesława Chomicza. Pierwszy zjazd Związku odbył się w lipcu 1917 r., kiedy b. Królestwo Polskie znajdowało się pod okupacją niemiecką. W tym czasie na terenie byłego zaboru rosyjskiego były już 562 oddziały z 20 tys. członków.

W rozdziale V - *Przejawy patriotycznej działalności straży ogniowych w drodze do niepodległej Ojczyzny* - na przykładzie ziem Królestwa Polskiego ks. A. Zakrzewski scharakteryzował przejawy aktywności społecznej strażaków. Ważną rolę spełniały tu powstające wtedy remizy strażackie, które były nie tylko magazynami sprzętu, ale także lokalnymi ośrodkami kultury, gdzie odbywały się przedstawienia teatralne, odczyty i inne imprezy. Strażacy często organizowali także imprezy rozrywkowe w celu pozyskania pieniędzy na swoje potrzeby. Przy strażach pożarnych powstawały orkiestry uświetniające różne miejscowe uroczystości, nie tylko strażackie. Rozwijało się też czytelnictwo, m.in. fachowych

czasopism: „Strażaka” czy „Przeglądu Pożarniczego”. Strażacy aktywnie włączali się w działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości, zwłaszcza w POW, ale także prowadzili szkolenie paramilitarne we własnym zakresie. W listopadzie 1918 r. brali udział w rozbijaniu Niemców i przejmowaniu władzy w swoich miejscowościach.

W rozdziale VI - *Straże pożarne w niepodległej Polsce* - Autor przedstawił dane statystyczne, dotyczące ilości pożarów i ich materialnych skutków w latach II Rzeczypospolitej oraz rozwój liczebny straży pożarnych w województwie warszawskim. Mimo korzystnych trendów, strażę stale borykały się z niedostatkami sprzętu i brakiem remiz, a z powodu drewnianej zabudowy - zwłaszcza na wsi - pożary były ciągle plagą trapiącą mieszkańców Polski.

Rozdział VII - *Straże pożarne w przededniu wybuchu II wojny światowej i okresie niemieckiej okupacji* - poświęcony został konsolidacji ruchu strażackiego w latach 30. oraz sytuacji straży pod okupacją niemiecką i częściowo - sowiecką. Okupant niemiecki zlikwidował kierownictwo Związku Straży Pożarnych RP, jednak utrzymano oddziały strażackie, podporządkowane niemieckiej administracji lub policji porządkowej. Od początku okupacji strażacy zaangażowali się w działalność konspiracyjną w ramach organizacji o kryptonimie „Skała”. W listopadzie 1943 r. kierownictwo organizacji przyłączyło się do Korpusu Bezpieczeństwa, związanego z Armią Ludową, co doprowadziło do rozłamu i część oddziałów strażackich wstąpiła do Armii Krajowej.

W rozdziale VIII Autor przedstawił sytuację ruchu strażackiego po 1945 r. Położenie oddziałów strażackich było podobne do innych organizacji społecznych. Strażacy podlegali indoktrynacji komunistycznej, m.in. zakazano obchodów święta strażackiego 4 maja, czyli w dniu św. Floriana. Pewne zmiany na lepsze nastąpiły dopiero po 1956 r., przywrócono wtedy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych. W kolejnych latach zasady funkcjonowania OSP były regulowane w ustawach sejmowych. Ostatnie zmiany organizacyjne nastąpiły w latach 90., kiedy OSP włączono do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego.

Najważniejszym rozdziałem opracowania jest rozdział IX - *Ochotnicze strażę pożarne w gminach, znajdujących się na terenie diecezji płockiej*. Zajmuje on większą część książki (od s. 94 do s. 352). Poszczególne OSP zostały przedstawione według schematu, w którym zawarto następujące informacje:

1. Przynależność administracyjna
2. Data założenia straży

3. Założyciele
4. Dane na temat remizy
5. Sztandar
6. Informacje o orkiestrze
7. Strażacy zamordowani w czasie II wojny światowej
8. Przynależność OSP do KSRRG
9. Nota, dotycząca miejscowości, w której straż ma swoją siedzibę”.

Zostało to uszeregowane alfabetycznie według gmin. Ten przegląd otwiera gmina Baboszewo w pow. płockim, a Autor przedstawił informacje dotyczące OSP w Baboszewie oraz wsiach: Cywiny Wojskie, Dramin, Dziektarzewo, Nadarzyn, Sarbiewo, Wola Folwark. Poza informacjami o OSP znajdujemy tu także najważniejsze dane encyklopedyczne dotyczące siedziby gminy oraz wsi, w których działają straże, oparte o dane z Internetu.

Na przykład opis OSP w Sarbiewie jest następujący:

- „Założyciel: Onufry Lipiński (Józef Kowalski, Marian Różański, Onufry Lipiński, Antoni Lewandowski, Grzybowski)
- Remiza - 1949 r.
- Sztandar - nadano w 1970 r. Został poświęcony przez ks. Edmunda Paradowskiego - proboszcza parafii Sarbiewo
- OSP Sarbiewo 5 maja 2019 r. otrzymało medal „Pro Masovia”.

Niżej o Sarbiewie czytamy: „Sarbiewo - mazowiecka wieś, którą zamieszkują 182 osoby. Miejscowość oddalona jest od Płocka o 12 km. W Sarbiewie urodził się poeta ks. Maciej Kazimierz Sarbiewski - jezuita. W miejscowości istnieje zabytkowy kościół pw. św. Stanisława. Parafia pw. św. Antoniego należy do dekanatu płockiego północnego” (s. 97).

Podobnie przedstawione są pozostałe OSP. Różnice dotyczą jedynie objętości opisu gmin i wsi - zależnie od wielkości i ilości obiektów godnych uwagi. Łącznie takie metryczki obejmują 619 ochotniczych straży pożarnych z terenu diecezji płockiej. Z analizy, dokonanej przez Autora, dowiadujemy się, że 14 straży powstało w II połowie XIX w., 595 w XX w. i 10 w XXI w. Jako ilustrację tego zróżnicowania ks. A. Zakrzewski zamieścił dwie tabele: w pierwszej wymienionych jest 14 najstarszych straży z podaniem daty powstania i 10 najmłodszych straży, powstałych po 2001 r. Z jego analizy wynika też, że najwięcej

straży jest na terenie miasta i gminy Gostynin - 16, miasta i gminy Sierpc - 14 i pobliskiej gminy Zawidz Kościelny - 13.

W zakończeniu ks. A. Zakrzewski napisał, że „celem publikacji [...] była chęć ocalenia od zapomnienia podstawowych wiadomości o Ochotniczych Strażach Pożarnych, prowadzących działalność na terenie diecezji płockiej”, bo - jak wzmiankował w innym miejscu - po niektórych z OSP pozostały już tylko zaniedbane remizy, ewentualnie budynki te pełnią inne funkcje. Zaczyna też brakować druhów - ochotników.

Jest to więc swoiste kompendium wiedzy o OSP z terenu diecezji płockiej. Autor zadał sobie wiele trudu, aby skompletować podstawowe informacje o strażach z terenu całej diecezji obejmującej północne Mazowsze oraz wschodnie skrawki ziemi dobrzyńskiej. Jak sam napisał, jest to efekt jego wieloletniego zainteresowania i badań nad historią i współczesnością ruchu strażackiego na Mazowszu. Książka na pewno zainteresuje działaczy OSP na omawianym terenie, historyków ruchu strażackiego, regionalistów i wszystkich, ciekawych tego fragmentu działalności społecznej. Pamiętajmy bowiem, że opracowanie dotyczy straży ochotniczych, a nie - zawodowych.

Natomiast oceniając książkę bardziej krytycznie, należy zaznaczyć, że mimo dużej wartości poznawczej, nie jest to praca doskonała. Wszak Autor nie jest zawodowym historykiem, a jedynie pasjonatem parającym się historią. Trudno mieć jakieś większe zastrzeżenia do najważniejszego rozdziału - IX, czyli charakterystyki poszczególnych OSP. Autor przyjął tu pewną koncepcję i konsekwentnie ją zrealizował w odniesieniu do wszystkich wymienionych straży. Na przykład ograniczył się do założycieli poszczególnych oddziałów. W tym miejscu można było pokusić się - tam, gdzie byłoby to możliwe - do podania nazwisk kolejnych prezesów i komendantów lub choćby aktualnego prezesa. Wymagałoby to jednak dodatkowej kwerendy.

Najwięcej zastrzeżeń można mieć do początkowych rozdziałów książki. Przede wszystkim nasuwa się wniosek, że rozdziałów jest zbyt wiele i mogły zostać skomasowane w większą całość. Rozdziały I i VI liczą po 3,5 strony - to stanowczo za mało. Rozdział I można było włączyć do *Wstępu*. Z rozdziałów od IV do VIII można było utworzyć jeden, dotyczący działalności OSP na terenie diecezji płockiej od ich powstawania do współczesności. Przy takim założeniu książka miałaby bardziej zwartą konstrukcję i składałaby się z dwóch części: zarysu historii OSP oraz kompendium wiedzy o poszczególnych strażach.

Tu jednak pojawia się kolejny problem: nieadekwatności tytułu do zawartości. Tytuł jest jednoznaczny: *Sieć Ochotniczych Straży Pożarnych w diecezji płockiej*. Tego dotyczy praktycznie tylko rozdział IX. Rozdziały II - VIII odnoszą się do różnych aspektów historycznych pożarnictwa i funkcjonowania OSP. Dlatego należałoby albo zmienić tytuł (np. *Ochotnicze Straże Pożarne w diecezji płockiej. Historia i współczesność*) albo wydać dwie osobne książki.

Dodatkową słabością rozdziałów historycznych jest niewielka ilość informacji dotyczących lat II RP. Praktycznie w każdym rozdziale jest to wyraźna luka: w rozdziale II o pożarach mamy następujące punkty: „a) przykłady pożarów w miastach dawnej Polski, b) przykłady pożarów, występujących w Polsce w II połowie XX w. i w pierwszych latach XXI wieku”. A gdzie XIX w. i I połowa XX w.? Podobne luki występują w kolejnych punktach, dotyczących diecezji płockiej. Można było podać znacznie więcej przykładów pożarów o dużym zasięgu. Dobrym przykładem miasteczka, które co jakiś czas było wstrząsane bardzo groźnymi pożarami byłby tu np. Bodzanów<sup>3</sup>. Identycznie jest w rozdziale III - dotyczącym przepisów przeciwpożarowych w Polsce - omówione są tylko fragmentarycznie: do 1864 r., ustawa z 1934 r. i przepisy po 1945 r.

Rozdział V - *Przejawy patriotycznej działalności...* - stwarza wrażenie referatu, z dosyć pretensjonalnym tytułem, przygotowanego na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Bo czemu zabrakło tam postaw strażaków w czasie wojny polsko-bolszewickiej? Wszak angażowali się w obronę Polski, zgłaszając się ochotniczo do wojska lub straży obywatelskich. W płockim kościele farnym św. Bartłomieja jest tablica pamiątkowa z 1930 r. poświęcona właśnie strażakom poległym w obronie Lwowa w walkach z wojskami ukraińskimi oraz w wojnie polsko-bolszewickiej<sup>4</sup>. Na temat postawy Związku Floriańskiego, który wezwał swoich członków do ochotniczego zaciągu do wojska, można znaleźć informację w opracowaniu Janusza Szczepańskiego<sup>5</sup>. W publikacjach poświęconych Gostyninowi jest wzmianka o przynależności gostynińskich strażaków do tamtejszej

<sup>3</sup> J. Szczepański, *W okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] J. Grabowski, J. Szczepański, Z. Leszczyński, *Dzieje Bodzanowa i okolic*, Bodzanów - Warszawa 2018, s. 327; G. Gołębiewski, *Pożary w Bodzanowie w sierpniu 1930 r. Kryminalna historia z przeszłości*, art. przygotowany do druku w „Notatkach Płockich”.

<sup>4</sup> ks. M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920 roku w Płocku i na Mazowszu. Studium historyczno-pastoralne*, Płock 1990, s. 169.

<sup>5</sup> J. Szczepański, *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa - Pułtusk 2000, s. 219.

Straży Obywatelskiej<sup>6</sup>. Omawiana książka została wydana w roku 100-lecia zwycięstwa nad bolszewicką Rosją i taki wątek patriotycznej postawy strażaków powinien w niej się znaleźć.

Rozdział VI - *Straże pożarne w niepodległej Polsce* - jak już zaznaczono, jest zdecydowanie zbyt krótki (3,5 strony), do tego zawiera tylko dane statystyczne dotyczące całej Polski i informacje o liczbie straży pożarnych w poszczególnych powiatach woj. warszawskiego i ich wyposażeniu. To stanowczo za mało. Ewidentnie zabrakło tu kwerendy w prasie wydawanej w Płocku i innych miastach, gdzie znajduje się mnóstwo informacji o pożarach oraz działalności OSP, np. omówione są kolejne jubileusze działalności. Wprawdzie w bibliografii jest punkt - *Prasa*, ale są to pojedyncze numery i artykuły z wybranych kilku gazet, głównie z przełomu XIX i XX w. Aby był to pełny obraz, należało przejrzeć całe roczniki, dostępne w Bibliotece im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego lub w Internecie. Być może nieco lokalnych gazet jest też w bibliotekach miejskich i powiatowych. Ideałem byłoby poszerzenie bazy źródłowej o kwerendę archiwalną w archiwach państwowych, obejmujących swoim zasięgiem teren diecezji płockiej (Warszawa, Mława, Pułtusk, Włocławek).

Zabrakło też kilku ważnych publikacji, dotyczących straży pożarnych: przedwojennej monografii płockiej OSP<sup>7</sup>, opracowania historii OSP w Bodzanowie autorstwa Zdzisława Leszczyńskiego<sup>8</sup>, monografii OSP w Dobrzyniu nad Wisłą Grzegorza Ryczkowskiego<sup>9</sup> czy monografii OSP w Żurominie<sup>10</sup>. Nie wykorzystano też kilku artykułów na tematy strażackie z „Naszych Korzeni” - półrocznika Muzeum Mazowieckiego w Płocku. O działalności kulturalnej OSP w Podolszycach jest to artykuł niżej podpisanego, przedrukowany potem

---

<sup>6</sup> B. Konarska-Pabiniak, *Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostyninie 1897 - 1991*, Gostynin 1992, s. 19; E. Walczak, *Gostynin w latach międzywojennych (1918 - 1939)*, [w:] *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku*, pod red. B. Konarskiej-Pabiniak, Gostynin 2010, s. 370.

<sup>7</sup> K. Bolesta-Modliński, *Pięćdziesiąt lat służby dla społeczeństwa. Monografia jubileuszowa Płockiej Straży Ogniowej Ochotniczej*, Płock 1925.

<sup>8</sup> Z. Leszczyński, *100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Bodzanowie*, Płock 2008; także: *50 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Bodzanowie. Jednodniówka 1907 - 1959*, Płock 1959.

<sup>9</sup> G. Ryczkowski, *100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzyniu nad Wisłą*, Dobrzyń nad Wisłą 2010; także: J. Kalinowski, K. Kalinowska, *Z dziejów Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzyniu nad Wisłą*, „Dzieje Dobrzyńskie” 2002, nr 2.

<sup>10</sup> E. Lewandowski, *Z dziejów Żuromina i jego Straży*, Żuromin 2002.



w płockim wydaniu „Gazety Wyborczej”<sup>11</sup>. W tymże czasopiśmie są także dwa inne artykuły na tematy pożarnicze: Janusza Bielickiego o OSP w Dobrzyniu nad Wisłą<sup>12</sup> oraz Marii Weroniki Kmoch o udziale strażaków w przedwojennych obchodach na Mazowszu rocznicy odzyskania niepodległości<sup>13</sup>. Uwzględnienie tych opracowań pozwoliłoby na dokładniejsze przedstawienie działalności straży w rozdziałach dotyczących historii.

Autor zapewne korzystał z dostępnych w Internecie wspomnień działacza strażackiego i komendanta OSP w podpłockich Podolszycach Karola Cholewińskiego<sup>14</sup>, jednak w bibliografii należało podać wydanie papierowe. W ślad za K. Cholewińskim błędnie podał nazwisko i imię Władysława Nowickiego: Włodzimierz Łowicki, poprawiony w drugim wydaniu na Nowicki to właśnie podolszycki ogrodnik Władysław Nowicki (s. 226). Inną pomyłką jest data masakry ludności polskiej przez oddziały niemieckie w Międzyrzeczu Podlaskim. Miało to miejsce nie 16 listopada 1916 r. (s. 68), ale oczywiście - 16 listopada 1918 r.<sup>15</sup>.

W bibliografii powinna być inna kolejność poszczególnych punktów i częściowo inne nazwy i zawartość. Zamiast źródeł rękopiśmiennych, powinny być raczej źródła archiwalne, a w ramach tego punktu - archiwum prywatne Autora, potem źródła drukowane. Zresztą, nie wszystkie pozycje są tam prawidłowo umieszczone. Kroniki OSP mogłyby być w oddzielnym punkcie, potem prasa (jedynie tytuły gazet i wykorzystane roczniki, a nie - określone numery), dalej - pamiętniki i opracowania. Na końcu - czego brakuje - Internet, czyli adresy wykorzystanych stron internetowych.

Ważnym i ciekawym uzupełnieniem tekstu są zdjęcia, jednak w wielu przypadkach opis jest zbyt lakoniczny i czytelnik musi się domyślać, co fotografia przedstawia. Z lat II RP są tylko cztery zdjęcia archiwalne, a skoro książka

<sup>11</sup> G. Gołębiowski, *Strażacy i aktorzy, czyli teatr letni w Podolszycach w 1924 r.*, „Nasze Korzenie” grudzień 2018, nr 15, s. 74 - 76; tegoż, *Teatr był w stodole w Podolszycach. A scena stanęła w sąsiedku*, „Gazeta Wyborcza. Tygodnik Płock”, nr z 12 lipca 2019, s. 4 - 5.

<sup>12</sup> J. Bielicki, *Porządki ogniowe w Dobrzyniu nad Wisłą*, „Nasze Korzenie” czerwiec 2017, s. 46 - 51.

<sup>13</sup> M. W. Kmoch, *Strażackie świętowanie rocznicy odzyskania niepodległości na Mazowszu*, „Nasze Korzenie” grudzień 2018, s. 36 - 40.

<sup>14</sup> K. Cholewiński, *Wspomnienia z historii Ochotniczej Straży Pożarnej na Podolszycach*, Płock 2007 (<http://www.rajtel1.home.pl/pub/Pami%C4%99tnik%20Stra%C5%BCaka%20z%209%20czerwca%2007.13%2C52.pdf>); tegoż, *Podolszyce - tu wracałem*, Płock 2011.

<sup>15</sup> P. Łossowski, *Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku*, Warszawa 1986, s. 209 - 218.

dotyczy historii ruchu strażackiego, przydałoby się ich więcej. Zamieszczone fotografie są dosyć monotematyczne i przedstawiają głównie portrety działaczy OSP oraz kościelne uroczystości z udziałem strażaków. Brakuje prezentacji sprzętu, remiz czy zdjęć z akcji gaśniczych i ratunkowych.

Oczywiście te uwagi krytyczne nie zmniejszają pozytywnej oceny omawianej książki. Być może - uwzględniając powyższe uwagi - Autor za jakiś czas pokusi się o wydanie poprawione i rozszerzone. A tymczasem należy docenić i podkreślić wysiłek ks. Andrzeja Zakrzewskiego w skompletowaniu wiadomości o ponad 600 strażach, co już samo w sobie ma dużą wartość. Dzięki temu czytelnicy mogą poznać skalę aktywności strażaków - ochotników na terenie diecezji płockiej i ich historyczny rodowód.